

Zygmunt Woźniczka

Katowice

Powojenne dzieje Żydów w Polsce i ich wpływ na losy społeczności żydowskiej w Zagłębiu Dąbrowskim¹.

Po wojnie społeczność żydowska podjęła próby odbudowy normalnego życia co jednak było zadaniem trudnym a nawet miejscami niewykonalnym. Problemy związane z odbudową życia, funkcjonowaniem społeczności żydowskiej po wojnie oraz jej stosunku do Polaków został już szeroko przeanalizowany w literaturze krajowej². Trudno też omówić skomplikowany problem: „Żydzi a komunizm” tym bardziej, że problem ten bada wielu historyków, publicystów, socjologów i filozofów i od lat 80 był on szeroko opisywany³.

¹ Niektóre przemyślenia Autor zawarł już w artykule pt. „ W nowej rzeczywistości (Żydzi w Polsce w latach 1945-1950), [w:] *Żydzi w lustrze dramatu, teatru i krytyki teatralnej*, red. E. Udalska, Katowice 2004, s.29-45.

² Nie sposób wymieniść wszystkich prac na ten temat, dlatego ograniczmy się tylko do kilku: J.Orlicki, *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918-1949*, Szczecin 1983; *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993; A. Żbikowski, *Żydzi*, Wrocław 1997; Warto również wspomnieć o dwóch artykułach zamieszczonych w *pracy: Komunizm ideologia, system, ludzie* pod redakcją Tomasza Szaroty, Warszawa 2001: B. Szaynok, *Walka z syjonizmem w Polsce (1948-1953)* i N.Aleksion, *Ruch syjonistyczny wobec systemu rządów w Polsce w latach 1944-1949*.Warto także wspomnieć o pracy: W.Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku w latach 1945-1970*, Sosnowiec 2001.

³ Wśród wielu prac można wymieniść: esej Stanisława Krajeńskiego (ps. Abel Kainem) *Żydzi a komunizm* w „Krytyce”, nr 15, 1982, ponadto teksty m.in. Jakuba Karpińskiego, Jana T.Grossa, Aleksandra Smolara w „Aneksie” nr 41 /42 z 1986, czy esej Romana Zimanda *Piołun i popiół. Czy Polacy i Żydzi wzajem się nienawidzą?* Warszawa 1987, oraz pracę Krystyny Kersten, *Polacy-Żydzi-komunizm. Anatomia półprawd 1939-1968*, Warszawa 1992.

Zagłębie Dąbrowskie było przed wojną jednym z najlepszych i najstarszych skupisk ludności żydowskiej. Znajdował się tam silny ośrodek żydowskiego życia kulturalnego, politycznego i gospodarczego. W wyniku wojny została ona okrutnie zniszczona. Po wojnie podjęto próby odbudowy tej społeczności. Temu ostatniemu problemowi do tej pory poświęcono nie wiele uwagi⁴.

W związku z istniejącym stanem badań postanowiłem zasygnalizować najważniejsze problemy związane z odbudową życia społeczności żydowskiej w Polsce oraz w Zagłębiu Dąbrowskim. Zwrócę także uwagę na problemy w stosunkach Żydzi-Polacy, Polacy- Żydzi.

Ludności żydowskiej w Polsce w latach 1945-1950 było niewiele w porównaniu z okresem międzywojennym. Stanowiło ją kilka grup: Pierwszą byli ci, którzy ocaleli w czasie okupacji na ziemiach polskich będąc na tzw. aryjskich papierach, drugą żołnierze walczący w oddziałach partyzanckich, a ostatnią więźniowie obozów koncentracyjnych. Szacuje się, że wszystkich tych grup było łącznie od 30 tys. do 150 tys. Żydów. Bardziej prawdopodobna wydaje się być ta pierwsza liczba, bowiem tych, którzy przeżyli po aryjskiej stronie i zarejestrowali się do czerwca 1945 roku było 20 tys., a pozostałe 10 tys. uwolniono z obozów i więzień. W Dzierżonowie powstał komitet Pomocy Żydom z Obozów Koncentracyjnych, który miał w ewidencji 6 tys. osób⁵.

Na terenie Związku Radzieckiego ocalało najwięcej ludności żydowskiej. Byli to zarówno uciekinierzy z Polski centralnej jak i mieszkańcy kresów, których deportowano w latach 1939-1941. Część z nich ewakuowała się do Iranu z Armią Gen. Władysława Andersa czy przyszła z I Armią gen. Zygmunta Berlinga do Polski, ale większość została. W końcu 1945 roku Państwowy Urząd Repatriacyjny i Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP) opracował plany repatriacji ok.200 tys. Żydów ze Związku Radzieckiego. Transporty zaczęły przybywać od lutego

⁴ Wyróżnić można tutaj jedynie pracę: W.Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku w latach 1945-1970*, Sosnowiec 2001.

⁵ *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie...*s.399

1946 roku i do lipca tegoż roku w wyniku całej akcji w Polsce osiedliło się ponad 136 tys. repatriantów żydowskich⁶. W sumie w lipcu 1946 według danych Frakcji PPR przy CKŻP było w kraju było 192 tys. Żydów⁷.

Powroty do przedwojennych miejsc pobytu w Polsce wschodniej i centralnej były utrudnione, jeżeli nie niemożliwe, bowiem ich domy były zburzone, lub zajęte przez Polaków czy instytucje państwowe. Spotykali się w swych stronach rodzinnych często z wrogością ludności polskiej, która bała się, że powracający Żydzi będą się starali odzyskać swoje majątki tj. domy, sklepy itp. Natomiast na ziemiach zachodnich był nadmiar ziemi uprawnej, a wysoko rozwinięty przemysł potrzebował rąk do pracy⁸. Ważnym centrum osiedleńczym stał się Dolny Śląsk. Działał tam od kwietnia 1945 roku w Dzierżoniowie wspomniany już Komitet Pomocy Żydom z Obozów Koncentracyjnych, który stał się zaczątkiem dla innych organizacji. W czerwcu tegoż roku powstał Wojewódzki Komitet Żydowski Dolnego Śląska, któremu podlegało siedem komitetów terenowych. Skupisko żydowskie na Dolnym Śląsku liczyło prawie połowę ludności żydowskiej w Polsce i w okresie największego rozwoju osadnictwa pojawiły się nawet propozycje utworzenia tam „jiszuwu” tj. „okręgu autonomicznego” czy „rejonu żydowskiego”⁹.

Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie było po Dolnym Śląsku, w styczniu 1946 roku, drugim pod względem ilości skupiskiem Żydów w Polsce. Na Dolnym Śląsku było ich 90 tys. a na Górnym Śląsku 21 tys. (innymi dużymi skupiskami były: Łódź-30 tys., Szczecin-20 tys., Kraków 13 tys., Warszawa 8 tys.)¹⁰.

Osadnictwu żydowskiemu na Górnym Śląsku sprzyjały relatywnie dobre warunki bytowe oraz zastraszenie miejscowej ludności przez władzę. Kwestia *volkslisty* zdominowała tutaj inne problemy i

⁶ Tamże, s.398-399

⁷ Tamże, s 399

⁸ Tamże, s.391

⁹ B.Szaynok, *Walka z syjonizmem w Polsce (1948-1953)*, [w:] *Komunizm Ideologia...*s.262

¹⁰ *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie...*s.399

antysemityzm był tutaj stosunkowo niewielki. Ponadto masa repatriantów była zajęta problemami wynikającymi z zagospodarowania się w nowym miejscu osiedlenia¹¹. Mimo tego nie odgrywali oni znaczącej roli w życiu politycznym ani gospodarczym regionu. W sprawozdaniu sytuacyjnym wojewody śląsko-dąbrowskiego za miesiąc sierpień 1945 roku napisano: *„Ludność żydowska powraca dość licznie z obozów niemieckich i z zagranicy, ogólnie wzięwszy jednak ilość żydów jest na terenie tutejszym znikoma i nie wywiera żadnego wpływu na kształtowanie się stosunków gospodarczo politycznych”*¹².

Inna natomiast była sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskim. Tutaj Żydzi wracali do swoich opuszczonych ale już zajętych przez Polaków siedzib. Otaczał ich cmentarz, tragiczne wspomnienia oraz niechęć ze strony sąsiadów, którzy bali się, że ci będą starali się o zwrot swego mienia. Zwrot mienia budził wiele kontrowersji bowiem żydowskie majątki zostały zajęte przez Polaków i ci nie chcieli ich oddać. Mimo to niektórzy Żydzi takie wysiłki podjęli .np. Kapitan Ludowego Wojska Polskiego Rudolf Mestel starał się odzyskać maszyny ze swojej fabryki wyrobów metalowych „Romestel” w Sosnowcu. 14 X 1945 Sąd Grodzki wyraził na to zgodę. Jednak przedsiębiorstwo znacjonalizowano 26 VI 1946 roku. Henryk Rozenes 16 VI 1945 rozpoczął starania o odzyskanie swej firmy „Kartodruk-Autmatic” w Sosnowcu, która znajdowała się pod tymczasowym zarządem państwowym¹³. Wysiłki te, jak świadczą o tym powyższe przykłady, miały zazwyczaj połowiczny skutek. Wzbudzały natomiast nastroje antysemickie. Ponadto większość właścicieli żydowskich została zamordowana przez hitlerowców w czasie wojny.

Żydzi wracający w tym czasie do Zagłębia Dąbrowskiego stawali niejako pod prąd fali wyjazdów. Tam bowiem w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej trwała swoista gorączka wyjazdów za Brynicę. Ten stan rzeczy spowodowany był degradacją tego regionu wskutek wojny.

¹¹ W.Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...*s. 20-21

¹² APKat., sygn. USL/Og.49, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc sierpień 1945

¹³ Tamże,s.38

Zagłębie Dąbrowskie zostało jeszcze w czasie działań wojennych przyłączone do Górnego Śląska i stanowisko razem z nim jedną jednostką administracyjną. Po wojnie było to województwo śląsko-dąbrowskie. Sosnowiec, który przed wojną był uważany za „nie koronowaną stolicę” województwa kieleckiego, teraz stał się tylko jednym z sześciu miast nowego województwa (Katowice, Chorzów, Bytom, Zabrze, Gliwice, Sosnowiec). Wśród tych miast był miastem peryferyjnym o najniższym poziomie cywilizacyjnym. W 1945 roku zza Brynicy uciekły tysiące Niemców, tysiące Ślązaków wywieziono lub osadzono w obozach. Pojawiła się tam, więc swoista „pusta przestrzeń”, którą zapełniali przybysze. Dla mieszkańców Zagłębia, w swojej masie żyjących w dużo gorszych warunkach niż Ślązacy, Górny Śląsk stał się swoistym „Eldorado”. Tylko Sosnowiec w dwóch pierwszych powojennych latach (od 17 I 1945 r. do 31 XII 1946) opuściło co najmniej 20 tys. ludzi. Zajmowali oni opuszczone na Górnym Śląsku miejsca w administracji, handlu, polityce. Proces ten trwał do 1949 roku. Odplynęły najbardziej aktywne i przedsiębiorcze jednostki. Sosnowiec pozbawiony szeregu funkcji, które stanowiły o jego znaczeniu i wyludniony, przez pozostałych określany był jako „miasto wymarłe”¹⁴.

Na przełomie lutego i marca 1945 roku w Będzinie i Sosnowcu mieszkało 67,6% społeczności Żydowskiej całego Zagłębia Dąbrowskiego. Następnym pod względem wielkości skupiskiem ludności żydowskiej były Katowice¹⁵.

Stan ludności w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945-1949

miasta	15VI 1945	31 VII 1946	30 XI 1946	30 V 1947	30 XI 1947	31 V 1948	30 XI 1948	31 V 1949
Będzin	1304	249	180	216	222	224	205	211
Dąbrowa	131	43	52	-	-	-	-	-

¹⁴ J. Ziółkowski, *Sosnowiec Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego*. Katowice 1960,s.208-209;288-289; tenże: *Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta*, red. H. Rechowicz , Warszawa-Kraków 1977.

¹⁵ W. Jaworski: *Żydzi na Górnym Śląsku...s.19*

Górnicza								
Sosnowiec	2917	3212	1089	948	765	742	678	668
Strzemieszyce	107	-	-	-	-	-	-	-
Zawiercie	143	93	47	47	47	47	47	47

Źródło: W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...* s.19

Komitety żydowskie starały się nie tylko pomagać znajdującym się w trudnej sytuacji ziomkom, ale też kierować całością życia gospodarczego i społecznego¹⁶. W strukturze zawodowej ludności żydowskiej przeważali pracownicy umysłowi i urzędnicy¹⁷.

Wojewódzkiemu Komitetowi Żydowskiemu w Katowicach podlegały komitety w innych miastach tzw. okręgowe komitety żydowskie. W maju 1945 działały w Będzinie(przewodniczący Mojżesz Benjamin Kleiman), Dąbrowie Górniczej(Józef Silberschatz) i Sosnowcu(Leon Bleft). W czerwcu 1945 roku powstał Komitet Żydowski w Mysłowicach na czele z Altere Biberem oraz efemerydy w Modrzejowie i Strzemieszycach. W lipcu 1945 roku komitet myślowicki objął zasięgiem południowe dzielnice Sosnowca: Modrzejów i Niwkę. W lutym 1946 na czele okręgowych komitetów stali: w Będzinie: David Apfelbaum w Sosnowcu-Jakub Neufeldt¹⁸.

Życie religijne

Na początku października 1944 r. w Lublinie Komitet Żydowski zwrócił się do Resortu Wyznań Religijnych PKWN o mianowanie rabina Safrina Feldszuha na stanowisko naczelnego rabina w celu stworzenia ram organizacyjnych dla tymczasowego zorganizowania życia religijnego w kraju¹⁹. Następnym etapem było wskrzeszenie Żydowskich Zrzeszeń

¹⁶ W. Jaworski: *Żydzi na Górnym Śląsku...* s.59-70

¹⁷ Np. w czerwcu 1947 roku na Górnym Śląsku stanowili oni łącznie aż 43% czynnych zawodowo. W tym samym czasie duży udział posiadali rzemieślnicy (23,8%), handlarze, kupcy i przedsiębiorcy (11,3%). natomiast niewielu było robotników (9,1%), a znikomy odsetek rolników (0,5%). W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...*s.36

¹⁸ W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...*s.61

¹⁹ J. Adelson, W Polsce zwanej Ludową,[w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie...* s. 429

Wyznaniowych w lutym 1945 na mocy rozporządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej. Nie były one jednak odpowiednikiem przedwojennych gmin wyznaniowych. W 1946 Zrzeszenia przekształcono w Kongregacje Wyznaniowe. W sierpniu 1949 r. powołały one Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego. W miarę rozwoju osadnictwa żydowskiego zaczęły w poszczególnych miastach polskich powstawać żydowskie zrzeszenia religijne. Były one następnie legalizowane przez organy administracji państwowej. Stały się one obok Centralnego Komitetu Żydów w Polsce- były one drugą ogólnonarodową instytucją, niosącą pomoc społeczeństwu żydowskiemu. W 1947 Kongregacje Wyznaniowe działały już w 80 miejscowościach, miały 25 rabinów i 40 synagogi. Tworzono także szkoły religijne²⁰.

21 listopada 1945 r. rozwiązano Reprezentację Żydowskich Zrzeszeń Religijnych, a w jej miejsce powołano (Tymczasową) Naczelną Radę Religijną Żydów Polskich. Składała się ona z trzech rabinów i była organem opiniotwórczym w sprawach religijnych. Posiadała również prawo składania wniosków do władz państwowych w sprawach dotyczących kultu²¹. Na przełomie 1947/1949 r. członkiem Naczelnej Rady Religijnej był rabin katowicki Szymon Gabel. Prowadził także działalność polityczną będąc jednym z przywódców „Agudas Izrael”. W 1947 roku Komitet Organizacyjny Żydowskich Zrzeszeń Religijnych podzielił obszar państwa na 4 „wojewódzkie kongregacje”, w tym jedną z siedzibą w Katowicach. Na jej czele w latach 1946-1948 stał Józef Weinberg. W maju 1946 w Komitecie Organizacyjnym Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych zasiadał między innymi Henryk Szenberg z Sosnowca. Komitet Organizacyjny Żydowskich Zrzeszeń Religijnych skupiał żydowskie zrzeszenia religijne również z Zagłębia Dąbrowskiego. W Sosnowcu powstało ono 11 VI 1945 roku, w Będzinie 30 VI tegoż roku a Dąbrowie Górniczej 27 XII 1945 r. Nie wszędzie zdołały się one długo utrzymać. W drugiej połowie 1946 roku przestała istnieć Żydowska Kongregacja

²⁰ A.Żbikowski, *Żydzi...*s. 269-285

²¹ W.Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...*s. 87

Wyznaniowa w Dąbrowie Górniczej na czele, której stał Josef Zylberszac. Na czele kongregacji wyznaniowej Sosnowca stał w latach 1948-1949 Leib Bajtner. 3 sierpnia 1947 roku rabini brali udział w obchodach 4 rocznicy likwidacji gett w Będzinie i Sosnowcu zorganizowano szkoły wyznaniowe w tym i Sosnowcu (10 uczniów)²².

Ważnym problemem było odbudowanie miejsc kultu w większości zniszczonych lub adaptowanych przez ludność polską do innych celów²³.

Komuniści dążyli do przyspieszonej laicyzacji ludności żydowskiej, czemu sprzyjała emigracja wielu rabinów. W sierpniu 1949 obradował w Warszawie ogólnopolski zjazd delegatów żydowskich kongregacji wyznaniowych. Rozwiązano Naczelną Radę Religijną Żydów Polskich i Komitet Organizacyjny Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych, a w ich miejsce powołano Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego w Polsce²⁴. Na przełomie 1949-1950 w związku z emigracją następowała likwidacja struktur terytorialnych Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego w Polsce. W listopadzie 1949 roku przewodniczącymi zarządów żydowskich kongregacji wyznaniowych byli: w Będzinie kantor Juda Leib Rodał, w Sosnowcu Leib Bajtner. W ramach emigracji opuścili oni swoje kongregacje i wyjechali do Izraela. W wyniku czego w latach 1950-1951 nastąpiła likwidacja kongregacji wyznaniowej w Będzinie. Przewodniczącym zarządu Kongregacji Wyznania Mojżeszowego w Katowicach w 1952 roku był Bernard Mansfeld, a w Sosnowcu w latach 1952-1953 urzędnik Adam Brandys. (kongregacja wyznaniowa w Sosnowcu została zlikwidowana w 1969 roku)²⁵. Ponieważ większość gorliwych wyznawców judaizmu wyjechała z kraju wśród pozostałych Żydów zaczęli dominować bezwyznaniowcy.

²² Tamże, s.88

²³ Tak było i w Katowicach gdzie jednak były trudności z odzyskaniem Żydowskiego Domu Gminnego, który początkowo zajmowała sowiecka komendantura wojskowa a potem redakcja „Trybuny Robotniczej”. W.Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...*s.95

²⁴ J. Adelson, *W Polsce zwanej Ludową*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce...*s.433.

²⁵ W.Jaworski, op.cit.s.133

Pomoc społeczna i spółdzielnie pracy

Ludność żydowska po przejściach w obozach koncentracyjnych, ukrywaniu się czy przejściach w ZSRR wymagała szczególnej opieki i pomocy społecznej. Wszechstronną opieką otoczył ludność żydowską utworzony 8 sierpnia 1944 referat dla Spraw Pomocy Ludności Żydowskiej przy Prezydium PKWN w Lublinie. Na jego czele stał Szlomo Herszenhorn. W końcu października 1944 roku władze zdecydowały o przekształceniu Komitetu Żydowskiego w Lublinie w Tymczasowy Centralny Komitet Żydów Polskich, który został w lutym 1945 r. przekształcony w Centralny Komitet Żydów w Polsce. W jego skład weszli przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego Żydów Polskich przy Zarządzie Głównym Związku Patriotów Polskich, lewicowych organizacji syjonistycznych oraz ŻOB i Bundu. Jego administracja, posiadająca oddziały terenowe, miały skutecznie organizować pomoc dla ludności żydowskiej oraz stanowić polityczną reprezentację ludności żydowskiej²⁶. W 1949 r. wszystkie żydowskie organizacje społeczne utraciły swoją dotychczasową niezależność, a pełną kontrolę nad CKŻP przejęli działacze komunistyczni²⁷.

W Zagłębiu Dąbrowskim gminy żydowskie starały się umożliwić wiernym życie zgodne z zasadami judaizmu, oraz wypełniać funkcje charytatywne i wychowawcze²⁸. Zakładano również domy noclegowe w Będzinie były w latach 1946-1947, a liczne kuchnie ludowe działały w Sosnowcu. Ponadto istniało Towarzystwo Ochrony Zdrowia, które miało oddziały w Będzinie i Sosnowcu.

²⁶ N. Aleksion, *Ruch syjonistyczny wobec systemu rządów w Polsce*, [w:] *Komunizm ideologia, system...*s.239

²⁷ A. Żbikowski, *Żydzi.*,s. 269-285

²⁸ Np. na terenie Katowic działała kuchnia rytualna, umożliwiająca samotnym ubogim członkom wspólnoty spożywanie koszernych posiłków, pomagano najuboższym. W latach 1947-1948 istniało w mieście przedszkole, w którym uczono dzieci zasad religii mojżeszowej. Istniała także szkoła religijna, do której w latach 1947-1949 uczęszczało 22 dzieci. W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...*, 93

Pomoc społeczna była związana z działaniami na rzecz aktywizacji zawodowej ludności żydowskiej. W ramach tych działań Organizacja Twórczości ORT w Polsce, prowadziła kursy szewskie w Sosnowcu, krawieckie dla robotników spółdzielnia „Zgoda” oraz szewski dla spółdzielni m.in. „Gersona Dua Bogena” szkolenie szewskie trwało 6 miesięcy, a krawieckie-8. Zakładano też spółdzielnie pracy. I tak w Sosnowcu 20 XII 1945 powstała spółdzielnia szewska „Trud”. W lutym 1946 roku pracowało w niej 30 osób, a w maju 1949-79 osób. Oprócz tego były tam: Spółdzielnia krawiecka „Zgoda” powstała w lutym 1946 roku. W latach 1946-1947 pracowało w niej 12-13 osób, natomiast w maju 1949 roku 46 osób²⁹. W listopadzie 1946 powstała w Sosnowcu również spółdzielnia cukierniczo-piekarska i pracowało w niej 10 osób. Natomiast w Będzinie w listopadzie 1946 powstała spółdzielnia krawiecka.

Kierownictwo PPR lansowało program produktywizacji mający zmienić strukturę zawodową ludności żydowskiej i zwiększyć wśród niej liczbę robotników. Chciano ponadto najlepszy element ludności żydowskiej pozostawić w kraju. Przy gminach Żydowskich w całym kraju powstawały Punkty Produktywizacji Młodzieży Żydowskiej³⁰. W 1946 powstał referat produktywizacji Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Katowicach. W kilku miastach powstawały ośrodki produktywizacji młodzieży żydowskiej. I tak Ichud założył takie w Będzinie, Bytomiu, Gliwicach, Sosnowcu, Zabrze. Kierownikiem ośrodka w Będzinie był Szoszone Tenenbaum³¹.

Polityka produktywizacji natrafiała na wiele trudności, co było przedmiotem troski władz centralnych i terenowych PPR. np. podczas posiedzenia sekretariatu KW PPR w Katowicach 29 VII 1947 roku. Tak oceniano zaistniałą w tym względzie sytuację: „Elementy reakcyjne wśród

²⁹ Tamże,s.41-43

³⁰W październiku 1946 roku punkt taki istniał już w Katowicach. Kierował nim Samuel Rubin i szkoliło się tam 22 chłopców i dziewcząt. Po krótkim szkoleniu większość kursantów przeniosło się na Dolny Śląsk lub wyemigrowało do Palestyny. W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku*..s.93

³¹ W.Jaworski,op.cit.,s.63

żydostwa stwarzają trudności w codziennej konstruktywnej pracy frakcji PPR przy Komitecie Żydowskim. Elementy Syjonistyczne prowadzą silną agitację za emigracją Żydów z Polski i stwarzają trudności w produktywizacji mas. Na około 9 tys. Żydów w województwie, 4 tys. pracuje, czyli około 80% dorosłych. Większość z nich zatrudnionych jest w administracji, dużo też przy bezpośredniej produkcji. Dobrze pracują spółdzielnie jak „Trud”, który wydaje dzienne 500 par bucików”³².

W 1946 roku największy odsetek zatrudnionych Żydów był w Sosnowcu bo aż 71% następnie w Będzinie (44,3%), Bytomiu (47,9%), Chorzowie (56,5%) i Gliwicach (64%)³³.

Partie polityczne

W latach 1944-1949 społeczność żydowska w Polsce odbudowała większość instytucji i organizacji politycznych, społecznych i kulturalnych. Wznowily działalność wszystkie partie i organizacje młodzieżowe za wyjątkiem rewizjonistów, których uznano za organizację faszystowską i antyradziecką i w tej sytuacji władze zakazały ich legalizacji. Już w marcu 1944 roku Krajowa Rada Narodowa utworzyła Referat dla Spraw Żydowskich na czele, której stali Adolf Berman i Pola Elster oboje z Poalej Syjon-Lewicy. Społeczność żydowską reprezentowali w organach władzy posłowie do Krajowej Rady Narodowej: Emil Sommerstein z partii Ichud i Adolf Berman z Poalej Syjon-Lewica oraz Michał Szuldenfrei. Po wyborach do sejmu w styczniu 1947 r., Żydów reprezentowali: Józef Sak z Poel Syjon-Prawica i Michał Szuldenfrei z Bundu. Ich rola była niewielka i ograniczała się do wnoszenia interpelacji i apeli w sprawach dotyczących ludności żydowskiej³⁴.

³² APKat., KW PPR (1945-1950) Sekretariat. Protokół z dnia 24 VII 1947, sygn.1/V/2,s.63.

³³ W.Jaworski, op.cit.,s.38

³⁴ N.Aleksjun, *Ruch syjonistyczny wobec systemu rządów...*[w:] *Komunizm ideologia, system...*s 233, 235

Żydowskie partie polityczne w Polsce w latach 1944-1950

Skrócona nazwa partii	Charakter ideowy	Charakter działalności	Przynależność do CKŻP, ŻKW	Liczba członków w 1947 r.	Organizacje młodzieżowe
Frakcja przy CKŻP	PPR „Robotniczy” (komunistyczny)	Legalny	CKŻP	7 000	Związek Walki Młodych
Bund	Socjalistyczny	Legalny	CKŻP	1 500	Cukunft, Skif
Poalej Lewica	Syjon Komunistyczno-syjonistyczny	Legalny	CKŻP	2 000	Borochow Jugent
Poalej Prawica	Syjon Socjalistyczno-syjonistyczny	Legalny	CKŻP	3 000	Dror
Haszomer Hacair	Syjonistyczno-komunistyczny	Legalny	CKŻP	1 500	Haszomer Hacair
Ichud	Syjonistyczno-socjaldemokratyczny	Legalny	CKŻP, ŻKW	7 000-000	8 Ichud
Hitachdut	Syjonistyczny	Legalny		5 00	Gordonia, Nocham
Mizrachi	Religijno-syjonistyczny	Legalny		5 000	-
Aguda	Ortodoksyjny	Nielegalny	ŻKW		-
Stronnictwo Demokratyczne	Narodowo-religijny	Nielegalny	-		-
Rewizjoniści	Nacjonalistyczno-syjonistyczny	Nielegalny	-	1 500-000	2 -

Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku), red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s.434

Spółeczność żydowska w Polsce była zdominowana przez dwie orientacje: zwolenników emigracji, których było więcej oraz tych, którzy zamierzali pozostać i odbudować tutaj życie na nowo. Partie syjonistyczne postulowały opuszczenie kraju i organizowały legalną i nielegalną emigrację przede wszystkim do Palestyny. Zwolennikami odbudowy życia ludności żydowskiej w kraju przodków byli przede wszystkim członkowie Frakcji PPR i Bundu. Konflikt między tymi grupami miał swoje korzenie jeszcze w sytuacji przedwojennej, a po wojnie został wzmocniony przez dążenie komunistów żydowskich do zdominowania życia żydowskiego³⁵.

³⁵ B. Szaynok, *Walka z syjonizmem w Polsce (1948-1953)*...s.261

Komuniści dążyli do podporządkowania sobie wszystkich partii żydowskich. Robili to między innymi na płaszczyźnie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych. Weszli w jej skład między innymi przedstawiciele Ichud-u i Ligi Pracujących Palestyny a od 3 lipca 1946 roku ponadto: Bundu, Poael Syjon-Lewicy, Poalej Syjon-Prawicy i Haszomer Hacair³⁶.

W 1949 roku nastąpiła likwidacja pluralizmu politycznego w żydowskim życiu politycznym i społecznym. Lewicowe partie syjonistyczne poprzez zbliżenie do komunistów starały się zachować swoje istnienie. 25-26 czerwca 1949 roku nastąpiło ogólnopolskie zjednoczenie, Poalej Syjon z Żydowską Partią Robotniczą Haszomer Hacair. Powstała Zjednoczona Żydowska Partia Robotnicza Poalej Syjon-Haszomer Hacair. Lokalne konferencje zjednoczeniowe na Górnym Śląsku odbyły się w lipcu tegoż roku³⁷. Komunistom nie udało się podporządkować prawicowych partii syjonistycznych, których działacze i członkowie masowo emigrowali do Izraela. Zaczęto już od połowy 1948 r., likwidować wpływy syjonistów w Centralnym Komitecie Żydów w Polsce usuwając ich ze stanowisk w wojewódzkich komitetach żydowskich i spółdzielniach, a 13 IV 1949 r. usunięto ze stanowiska przewodniczącego CKŻP Adolfa Bermana przywódcę Zjednoczonej Poalej Syjon. Nie mogąc doprowadzić do samolikwidacji partii syjonistycznych KC PZPR umożliwił ich członkom emigrację do Izraela. Na przełomie 1949/1950 doszło do likwidacji żydowskich partii politycznych i związanych z nimi organizacji młodzieżowych: Organizacja Syjonistów-Ortodoksów Mizrachi, Żydowska Syjonistyczna Partia Pracy Hitachdut, Zjednoczenie Syjonistów Demokratów Ichud, Zjednoczona Żydowska Partia Robotnicza Poalej Syjon. Położyło to kres działalności CKŻP i stanowiło koniec samodzielnego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Żydów w Polsce³⁸.

³⁶ W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...*,s.55

³⁷ Tamże,..s.115

³⁸ J.Adelson, *W Polsce zwanej Ludową,[w:] Najnowsze dzieje Żydów w Polsce...*s.476-477; W.Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...*s.115-116

Na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, uboczu głównego nurtu politycznego, rozwijały się żydowskie partie i organizacje społeczne. Ruch syjonistyczny z powodu małej ilości członków utworzył na Górnym Śląsku tylko jedno ugrupowanie o charakterze federacyjnym: Zjednoczenie Syjonistów-Demokratów Ichud. Stopniowo stała się ona największym ugrupowaniem żydowskim na tym terenie. Do czerwca tegoż roku powstały oddziały partii tzw. sinfy w Będzinie, Bielsku, Bytomiu, Chorzowie, Gliwicach i Katowicach. Pierwsza struktura w Sosnowcu utworzona została przez działaczy organizacji młodzieżowych Handar Hacioni, Akiba Czesławę Chmielnicką i Wolfa Szternfikla. Do czerwca powstały oddziały partii m.in. w Będzinie i Sosnowcu. 12 VII 1945 zwołano posiedzenie komitetu okręgowego Ichutu na którym wybrano jego przewodniczącego Aleksandra Knoblera. W tym samym miesiącu w siedzibach lokalnych partii zorganizowano akademię dla uczczenia rocznicy śmierci twórcy syjonizmu dr Teodora Herzla i poety Chaima Nachmana Bialika. 27 stycznia 1946 roku na posiedzeniu komitetu okręgowego Ichudu z udziałem 250 delegatów reprezentujących również komitety, w Będzinie, Sosnowcu omówiono sytuację w ruchu syjonistycznym w regionie oraz kwestię palestyńską. Nowym przewodniczącym został wybrany Edward Rostał, przedwojenny działacz krakowskiej centrali ogólnosyjonistycznej³⁹. 1 XII 1945 roku zorganizowano w Katowicach wiec protestacyjny przeciw polityce Wielkiej Brytanii w Palestynie. Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PPR w wiecu brał udział instruktor Kust. W swoim wystąpieniu, podkreślił on, że Żydzi walcząc o wolność swoją i innych narodów zasłużyli na posiadanie własnego samostanowienia państwa i w tym dążeniu mogą liczyć na pomoc i współpracę polskiej klasy robotniczej⁴⁰.

Działalność syjonistów rozwijała się nadal. Ostatnim przewodniczącym liczącego w połowie 1946, 274 osoby okręgu (sinfudu)

³⁹ W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...*s.49

⁴⁰ APKat., Sprawozdanie sytuacyjne wojewody śląsko-dąbrowskiego za grudzień 1945, sygn. UWŚL/Og. 49, s.143.

Ichudu był Wilhelm Torton. Partia prowadziła agitację na rzecz emigracji z Polski. 8 września 1946 roku w Katowicach odbył się I zjazd wojewódzki Ichudu z udziałem 75 delegatów z 12 sinfudów. Apelowano tam o walkę o państwo żydowskie w Palestynie. Przewodniczącym sinfudu w Będzinie był Józef Selonberg, a w Sosnowcu- Pinchas Orbach⁴¹.

Działy także na tym terenie Żydowska Partia Robotnicza Poalej Syjon-Lewica, Poalej Syjon-Prawica i Syjonistyczno-Socjalistyczna Partia Pracy Hitachdud. Nie została uznana za legalną, (ale też nie podejmowano wobec niej żadnych represji) konserwatywno-religijna Centralna Organizacja Żydów-Ortodoksów Agudas Izrael. Przywódcą tej partii na Górnym Śląsku i jednym z najważniejszych w skali ogólnopolskiej w latach 1946-1948 był rabin katowicki Szymon Gabel. Miała ona oddziały w Katowicach i w Sosnowcu. W podobnej sytuacji znajdowała się Organizacja Syjonistów-Rewizjonistów⁴². Organizacja Syjonistów Rewizjonistów po likwidacji Ligi Pracujących Palestyny przejęła prowadzone przez nich ośrodki produktywizacji. I tak w Będzinie już w grudniu 1945 roku kibuc Ligi stał się Ośrodkiem Produktywizacji Młodzieży Żydowskiej Hechaluc, którym kierował Mieczysław Birenowicz⁴³.

W czerwcu-lipcu 1945 r. powstała Wojewódzka Frakcja Żydowska PPR przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Katowicach. Jej członkami byli dawni komuniści, którzy wojnę spędzili w ZSRR. I sekretarzem frakcji był do 1947 roku Cham (Henryk) Cieszyński⁴⁴.

18 XII 1946 r. Wojewódzki Komitet Żydowski w Katowicach zwołał naradę wszystkich legalnie działających partii i organizacji żydowskich, gdzie wypracowano wspólne stanowisko wobec wyborów. Powołano tam Żydowski Obywatelski Komitet Wyborczy w Województwie Śląsko-Dąbrowskim. Jego oddziały powstały w większych miastach okręgu przemysłowego w tym i w Katowicach. Partie i organizacje żydowskie

⁴¹ W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...*s.49,54

⁴² Tamże, s.52-54

⁴³ Tamże, s.54

⁴⁴ Tamże, s.50

opowiadały się po stronie Bloku Stronnictw Demokratycznych i do 18 stycznia 1947 roku zorganizowały 17 wieców, w których wzięło udział ponad 4200 osób⁴⁵.

Spółeczeństwo Żydowskie wobec nowej rzeczywistości w Polsce

Doświadczenia okupacji miały decydujący wpływ na postawy ludności żydowskiej wobec nowej rzeczywistości. W zasadzie nie podzielali oni powszechnej w społeczeństwie polskim niechęci do ZSRR. Wielu z Żydów uważało, że zawdzięcza swoje ocalenie Armii Czerwonej, która wyzwoliła ziemie polskie. Uważali za korzystne to, że zostali wywiezieni z kresów wschodnich w głąb Związku Radzieckiego. Natomiast większość Polaków traktowała deportacje z kresów do ZSRR jako tragedię. Doświadczenia z okresu międzywojennego jak i z czasów okupacji prowadziły do tego, że Żydzi w zasadzie związali swoje nadzieje z nowym porządkiem. Uważali, że da im on możliwości rzeczywistego równouprawnienia lub asymilacji dla tych, którzy tego pragnęli. Wiara ta była powszechna we wszystkich kręgach społecznych i grupach politycznych. Z drugiej strony tylko nie liczni z nich byli w stanie sprzeciwić się naciskom idącym ze strony komunistów⁴⁶.

Działacze lewicowi: Poalej Syjon-Lewicy, Haszsomer Hacchir, Borochow Jugent i Dworu, widzieli w rządach PPR-u drogę do realizacji radykalnego programu społecznego i popierali komunizm ze względów ideologicznych. Natomiast przywódcy partii dystansujących się od marksizmu takich jak: Ichudu, Mizrachi, Poalej Syjon-Prawicy i Hitachdutu popierali rządy komunistyczne ze względów pragmatycznych. Słusznie sądzili, że poparcie ze strony władz zarówno na szczeblu centralnym jak i lokalnym umożliwiła uzyskanie pomocy dla ocalałych z zagłady, zapewnienia im bezpieczeństwa oraz zorganizowanie repatriacji ludności żydowskiej ze Związku Radzieckiego.

⁴⁵ W.Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku*..s.55

⁴⁶ K.Kersten, *Polacy-Żydzi-Komunizm*...s.85-86

Działacze żydowskich partii politycznych manifestowali swoje prorządowe poglądy i brali udział w referendum ludowym w czerwcu 1946 roku. Głosowali tam zgodnie ze wskazaniem PPR manifestacyjnie 3 X TAK. Poparli także partie tzw. Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947⁴⁷. Należy podkreślić, że w latach 1944-1949 deklaracja lojalności wobec władzy była niezbędna aby działać legalnie. Lojalność wobec władzy umożliwiała także realizację niektórych postulatów programowych. Dotyczyło to także partii syjonistycznych, które mogły prowadzić agitację na rzecz emigracji do Palestyny oraz w tym duchu wychowywać młodzież⁴⁸. To deklarowane poparcie dla rządu lubelskiego, a później dla Bloku Demokratycznego, oraz duży udział Żydów we władzach partyjnych, rządzie czy służbie bezpieczeństwa miał wpływ na umocnienie się stereotypu „żydokomuny”. Społeczeństwo przypisywało Żydom istotną rolę we wprowadzeniu w kraju nowego ustroju i widziało w nich popleczników komunizmu⁴⁹.

Poparcie dla nowej powojennej rzeczywistości sprzyjało wchodzeniu Żydów do aparatu partyjnego i państwowego. W strukturach PPR czy UB potrzebowano ludzi wykształconych i niezwiązanych z ugrupowaniami podziemnymi w czasach okupacji hitlerowskiej. O takich Polaków było trudno, natomiast Żydzi dawali w zasadzie pewność, że nie należeli np. do AK. W tej sytuacji często powierzano im eksponowane stanowiska w aparacie władzy⁵⁰. Najbardziej znanymi postaciami byli Jakub Berman i Hilary Minc, którzy razem z Bolesławem Bierutem tworzyli swoisty „triumwirat”, który z mianowania Moskwy rządził Polską od końca lat

⁴⁷ N.Aleksiun, *Ruch syjonistyczny wobec systemu rządów w Polsce...*s.248-249

⁴⁸ N.Aleksiun, *Ruch syjonistyczny wobec systemu rządów w Polsce...*s.234-235

⁴⁹ K.Kersten, *Polacy-Żydzi-Komunizm. ...*,s.76-89; J.Gross, *Upiorna dekada: Trzy eseje o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców i komunistów, 1939-1948*, Kraków 1998,s.61-92

⁵⁰ A. Żbikowski, *Żydzi...*s. 269-285; J.Sack, *Oko za oko. Przemilczana historia Żydów, którzy w 1945 r. mścili się na Niemcach*. Gliwice 1995.

czterdziestych do połowy lat pięćdziesiątych⁵¹. Również wielu było zatrudnionych w „rządowej propagandzie”, czy w życiu kulturalnym. Spośród nich należy wymienić Romana Werbela, redaktora naczelnego organu teoretycznego PZPR-„*Nowe Drogi*”. Inną wybitną postacią był, najbardziej znany, Jerzy Borejsza⁵², twórca Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Był on jednym z animatorów tzw. „łagodnej polityki kulturalnej” mającej przyciągnąć środowiska intelektualne do nowej władzy. Mieli oni ją uwiarygodnić i legitymizować w oczach społeczeństwa⁵³. Borejsza był również pomysłodawcą Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju, który odbył się we Wrocławiu w dniach 25-28 sierpnia 1948 roku, który dał początek światowemu ruchowi obrońców pokoju⁵⁴. Przyrodnim bratem Jerzego był Jacek Różański ppłk. dyrektor Departamentu Śledczego MBP⁵⁵. Wielu Żydów-obywateli polskich spotykamy także w innych ugrupowaniach politycznych jak chociażby PPS: Bolesław Drobner czy Julian Hochfeld. Ponadto wielu działaczy komunistycznych wysokiego szczebla miało żony Żydówki np. Gloria Furstenberg, żona Aleksandra Zawadzkiego, pochodziła z żydowskiej rodziny z Będzina⁵⁶.

Dużą rolę odgrywali Żydzi w kierownictwie organów bezpieczeństwa publicznego w samym Związku Radzieckim jak i w zależnych od Moskwy

⁵¹ A.Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991, s.48-61

⁵² Pochodził on ze starej żydowskiej rodziny Goldbergów i już przed wojną związał się z ruchem komunistycznym, B.Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*. Olsztyn 1995, s.11-169

⁵³ J.Borejsza, *Rewolucja łagodna*, „Odrodzenie”, 1945, nr 10; tenże: *Na rogatkach kultury polskiej*, Warszawa 1947.

⁵⁴ Z.Woźniczka, *Wrocławski Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 2, Warszawa 1988, s.131-157

⁵⁵ B.Fijałkowska, *Borejsza i Różański...*s.170-220

⁵⁶ H.Rechowicz, *Aleksander Zawadzki. Życie i działalność*. Katowice, Kraków 1969, s.63,68; P.Madajczyk, *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945-1948*, Warszawa 1996, s.124.

krajach Europy Środkowo-Wschodniej⁵⁷. W Polsce Roman Romkowski (Natan Gruszpan-Kikiel) został pierwszym szefem resortu bezpieczeństwa powołanego przez PKWN 21 lipca 1944 roku⁵⁸. Warto wspomnieć również Romana Zambrowskiego czy Anatola Fejgina⁵⁹. Abel Kainer pisał: „Symbolem roli Żydów w pierwszym dziesięcioleciu PRL jest [...] żydowski bezpieczniak. W newralgicznym punkcie systemu, w policji politycznej, potrzebni byli najbardziej zaufani ludzie, najchętniej przedwojenni komuniści, wśród których było wielu Żydów. Ponieważ starych było mało, dobrym był każdy lojalny. A więc ktoś możliwie osamotniony, bez zaplecza rodzinnego i sąsiedzkiego”⁶⁰.

Według ustaleń Andrzeja Paczkowskiego w centrali udział funkcjonariuszy narodowości żydowskiej był mniej więcej stały i wahał się wokół 30%⁶¹. W latach 1944-1954 na 450 osób pełniących najwyższe funkcje w MBP do naczelnika wydziału wzyż aż 167 było pochodzenia żydowskiego. W tym czasie Żydzi stanowili niespełna 1 procent ludności kraju, a ich aż 36 procentowy udział w kierownictwie MBP stanowił trudną do ukrycia nadprezentację⁶². Najwięcej Żydów znajdowało się w strukturach WUBP w następujących województwach: szczecińskim (18,7%), wrocławskim (18,7%), katowickim (14,6%), łódzkim (14,2%) warszawskim (13,6%), gdańskim (12,0%) i lubelskim (10,1%)⁶³.

Natomiast w Wojewódzkich Komitetach UB było różnie. Np. na Górnym Śląsku w 1945 według Johna Sacka, było najprawdopodobniej

⁵⁷ A.Paczkowski, *Żydzi w UB próba weryfikacji stereotypu w: Komunizm ideologia, system, ludzie*, red. Tomasz Szarota, Warszawa 2001, s.192-204.

⁵⁸ L.Szmidt, W.Gajewski, *Rola PPR w tworzeniu organów bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa 1981; H.Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990*, Warszawa 1997, s.15-17.

⁵⁹ B.Fijałkowska, *Borejsza i Różański..s.170 – 220*.

⁶⁰ Cyt za: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I 1944-1956*, red. K.Szwagrzyk, Warszawa 2005, s.62

⁶¹ A.Paczkowski, *Żydzi w UB próba weryfikacji stereotypu...s.197*

⁶² *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza....s.63*

⁶³ Tamże,s.64

150-225 funkcjonariuszy narodowości żydowskiej, co stanowiło 10-15% ogólnej liczby⁶⁴. Było wśród nich wielu zamieszkujących przed wojną m.in. okolicach Będzina i Miechowa⁶⁵. Twórcą katowickiego UB był kpt. Józef Jurkowski.(Jungmann)⁶⁶. Wywodził się, on z lubelskiej rodziny ortodoksyjnych Żydów i należał do KPP⁶⁷. Podobne pochodzenie mieli szefowie WUBP w Katowicach: Józef Kratko czy Marek Fink (Finkienberg Mark)⁶⁸. Niektórzy wstępowali do organów bezpieczeństwa, aby mścić się za holocaust i często naśladowali w bestialstwie metody swych oprawców⁶⁹. Jedną z ciekawszych prac na ten temat jest książka Johna Sacka „Oko za oko”, który opisuje losy Loli Potok Żydówki z Będzina, która po wyjściu z obozu w Oświęcimiu zostaje komendantem więzienia dla Niemców w Gliwicach oraz Pinka Mąkę jej towarzysza z dzieciństwa, który zostaje naczelnikiem UB na obszar Górnego Śląska. Ten literacki opis oparty częściowo na relacjach i dokumentach daje obraz tragiczny zagłębiowskich Żydów, którzy cudem ocaleni z pogromu wracają do swojego rodzinnego Będzina, w zasadzie na cmentarz swych bliskich. Zbudowanie nowego życia wydaje się im niemożliwe a jedynym oparciem

⁶⁴ J.Sack, *Oko za oko Przemilczana historia Żydów,którzy mścili się na Niemcach*. Gliwice 1995.s.279.

⁶⁵ J.Sack: *Oko za oko...*

⁶⁶ AAN, sygn.R.79, Relacja Stanisława Radkiewicza.; L.T.Szmit, *Aparat bezpieczeństwa publicznego i jego udział w walce o utrwalenie władzy ludowej*,[w:] *O utrwalenie władzy ludowej w Polsce 1944-1948*,red. W. Góra i R. Halaba. Warszawa 1983, s. 221. Nazwisko Jurkowskiego jako komendanta WUBP w Katowicach (zastępcą miał być Węgierow) wymienia również wydane w lutym 1946 r. przez II Oddział II Korpusu we Włoszech opracowanie nr 26. *Służba bezpieczeństwa w Polsce 1945-1946*, Instytut Sikorskiego w Londynie.Sygn. Kol.138/263,s.10.

⁶⁷ P.Madajczyk, *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945-1948*, Warszawa 1996, s.125.

⁶⁸ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza....*,s.166

⁶⁹ J Sak, *Oko za oko..*; Z. Woźniczka, *Obóz pracy w Świętochłowicach-Zgodzie i jego komendant*, „Dzieje Najnowsze”, nr 4, 1999, s.17-35

była, akurat w ich przypadku służba bezpieczeństwa. Dla niektórych otwierało to możliwości zemsty za krzywdy doznane w czasie wojny⁷⁰.

Do końca nie wiadomo, jaką rolę odgrywał w powstaniu katowickiej bezpieki żyjący obecnie w Niemczech znany krytyk literacki Marcei Reich-Ranicki⁷¹. Udział Żydów w aparacie bezpieczeństwa był negatywnie odbierany nie tylko przez ludność Zagłębia Dąbrowskiego⁷².

Trudnym problemem była samoidentyfikacja narodowa Żydów w aparacie władzy. Często utrzymywano, że Żyd-komunista był przede wszystkim komunistą, a nawet, że przestawał być Żydem. Niewątpliwie duża część nie uważała się za Żydów, bowiem zerwała więzy kulturowe z żydostwem, a nawet zwalczała religię czy język jidysz. Była to grupa kulturowo spolonizowana, a ideologicznie skomunizowana⁷³. Często podziały te przebiegały wewnątrz rodzin⁷⁴.

Społeczeństwo polskie wobec Żydów

Żydzi budzili w społeczeństwie polskim po wojnie mieszane uczucia i wielu ludzi odnosiło się do nich niechętnie, a nawet wrogo. Mówiono o

⁷⁰ J.Sack: *Oko za oko...*s.84-87

⁷¹ G.Ganuk, „Kent die Psyche des Agenten”, tenże, „I mai 1945 waren die Kamee noch nich vorbei” oba [w:] „Die Welt”, 12 VIII 2002,s.25-27; przedruki w prasie polskiej: *Kapitan Reich*, „Gazeta Wyborcza”, 12 VIII 2002,s.12-13; *Krytyk bezpieki*, „Newsweek Polska”18 VIII 2002,s.32-33.

⁷² O sytuacji na Górnym Śląsku informował m.in. uciekinier z Katowic Sławomir Bachowski. Instytut Sikorskiego, Londyn, Kol. 135/264, Przesłuchanie Sławomira Bachowskiego, sierpień 1945

⁷³ A.Paczkowski, *Żydzi w UB; Próba weryfikacji stereotypu...*s.199

⁷⁴Np. Rodzina Jakuba Bermana dobrze funkcjonowała po obu stronach „żelaznej kurtyny”: Brat doktor Adolf Berman był działaczem syjonistycznym i wieloletnim prezesem Centralnego Komitetu Żydów Polskich w Warszawie i na początku lat pięćdziesiątych wyjechał do Izraela, natomiast jego szwagier Adolf Blichtr, dawny dyrektor firmy Polasco w Nowym Jorku zrzekł się stanowiska i w 1952 pozostał w USA. Z.Błazyński, *Mówi Józef Światło Za kulisami bezpieki i partii 1940-1955*. Londyn 1989, s.39.Także Jerzy Borejsza miał stryja w Nowym Jorku poetę żydowskiego Menachema Borejszę, a w Moskwie drugiego stryja Lejba Goldberga. B.Fijałkowska, *Borejsza i Różański...*s.151

wzajemnym przenikaniu się komunistycznej władzy i Żydów. Krystyna Kersten tak o tym pisała: „Już wówczas, w pierwszych latach władzy komunistów, nie tyle Żyd był wrogiem, co wróg był Żydem, i tak zdanie to zapadło w świadomość zbiorową, generując ów paradoksalny antysemityzm bez Żydów, zdumiewający dziś cudzoziemców”⁷⁵. W społeczeństwie polskim po wojnie silne było poczucie zagrożenia, które uwyatniło się w podziemiu. Pojawiły się trzy najważniejsze groźby: Sowietów (Moskali), komunistów i Żydów. Rzadko w materiałach podziemia pisze się o tragedii ludności żydowskiej w czasie wojny, a eksponuje się wyłącznie element zagrożenia. Nie ma Żyda-ofiary, natomiast mit żydowskiego zagrożenia pozostał, mimo, że ludności żydowskiej pozostało tak niewiele⁷⁶.

Kulminacją wystąpień antysemickich był pogrom w Kielcach, 4 lipca 1946 roku. Wydarzenia te są różnie oceniane. W zasadzie przeważa pogląd, że była to prowokacja mająca ukryć przed opinią publiczną w kraju i zagranicą fakt sfałszowania przez komunistów referendum ludowego oraz skompromitowania społeczeństwa i podziemia jako antysemitów⁷⁷. Niektórzy uważają, że pogrom był także na rękę syjonistom, bowiem wywołał panikę wśród Żydów, co sprzyjało wyjazdom do Palestyny⁷⁸. W odpowiedzi na te pogromy władze komunistyczne rozważały projekt wydania dekretu w sprawie walki z antysemityzmem, a także rozważano możliwość wysiedlenia z Krakowa i innych miast „elementu niepracującego, jak również części reakcyjnych studentów”⁷⁹.

⁷⁵ K.Kersten, *Polacy- Żydzi- Komunizm...*s.79

⁷⁶ K.Kersten, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem Polska 1944-1956*, Londyn 1993,s.37

⁷⁷Tak uważa m.in. K.Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Paryż 1986,s.169-174; Abel Kainem: *Stosunki polsko-żydowskie*, „Spotkania”, 1985, nr 29-30,s.32-64 czy ówczesny ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Artur Bliss-Lane w książce pt. *Widziałem Polska zdradzoną*, Warszawa 1984,s.133

⁷⁸ J.Orlicki, *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich 1918-1949*, Szczecin 1983,s.256-261

⁷⁹ K.Kersten, *Narodziny systemu władzy...*s.171

Na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim silne były także nastroje antysemityczne. W czerwcu 1946 r. nieznani sprawcy zamordowali wieczorem na ruchliwej ulicy doktora Bluma, wówczas zginął również doktor Michał Szczygłowski, zamordowany w biały dzień w swym prywatnym mieszkaniu⁸⁰. Wojewódzki Komitet Żydowski w Katowicach starał się przeciwstawić nastrojom antyżydowskim, interweniując 18 XII 1945 r. w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach. Dnia 7 III 1946 r. jego przedstawiciele złożyli wizytę bp ks. Stanisławowi Adamskiemu, który potępił morderstwa i rabunki. Dnia 8 IV 1946 r. Wojewódzki Komitet Żydowski w Katowicach zorganizował konferencję prasową poświęconą m.in. walce z antysemityzmem⁸¹. Nie zapobiegło to dalszym napadom. I tak 17 VIII 1945 roku zabito w Czeladzi dwóch Żydów. W lipcu 1945 Polacy w Będzinie uważali, że Żydzi nie pracują, ale żyją dobrze, podobnie uważano w Sosnowcu (kwiecień-czerwiec 1946) Na przełomie lutego i marca 1947 w centrum Sosnowca miała miejsce próba wywołania pogromu. 14 sierpnia 1947 w Sosnowcu trzech mężczyzn pobili na ulicy Żyda. Zgromadziło się około 200 osób. Część zaczęła krzyczeć. „Bić Żydów. Niemcy ich nie wykończyli to my ich wykończymy.” Zgromadzenie rozproszyli milicjanci, a aktywnych uczestników aresztowano⁸².

Często ofiarami napadów i zbrodni padali Żydzi niezwiązani z władzą ludową, np. syjoniści, a sprawcami byli nierzadko funkcjonariusze urzędów bezpieczeństwa, którzy następnie popełnione zbrodnie przypisywali członkom podziemia zbrojnego w tym NSZ.

Prasa podziemia jak i raporty wywiadowcze twierdziły, że inspiratorami pogromów byli komuniści, którzy wykorzystali coraz większe

⁸⁰ APKat., UWŚL/Og. 50, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody śląsko-dąbrowskiego za czerwiec 1946 r.

⁸¹ W. J a w o r s k i, *Żydzi na Górnym Śląsku...*, s.30.

⁸² W.Jaworski,op.cit.s.29, 31

niezadowolenie społeczeństwa wywołane obecnością Żydów przede wszystkim w zniechęconym aparacie bezpieczeństwa⁸³.

Należy widzieć jednak skalę wspomnianych zjawisk i stwierdzić, że dość powszechne w kręgach żydowskich przekonanie, że przeciwnicy władzy komunistycznej byli antysemitami jest nieprawdziwe, nie ulega natomiast wątpliwości, że mimo zagłady ludności żydowskiej w czasie wojny w Polsce nie ustał całkowicie antysemityzm⁸⁴.

Rząd Polski w Londynie oraz inne opiniotwórcze kręgi emigracji londyńskiej często będące w opozycji do rządu (Rada Polityczna) analizowały sytuację ludności żydowskiej w kraju. Dużo uwagi poświęcano wspomnieniu o Holocauście, analizowano rolę Żydów w strukturach władz komunistycznych, problemy emigracji ludności żydowskiej jej przyczyny i następstwa oraz okoliczności i konsekwencje pogromu kieleckiego⁸⁵. Odrzucano insynuację jakoby polskie podziemie w czasie wojny na wielką skalę prześladowało Żydów, a podkreślano solidarność w walce przeciw hitlerowcom i pomocy ze strony Polaków⁸⁶. Starano się także oszacować ucziwie starty, jakie poniosła ludność żydowska w czasie wojny⁸⁷. Ponadto zwracano uwagę, że wśród Żydów wracających ze Związku Radzieckiego jest wielu przeszkolonych w duchu ideologii komunistycznej, którzy zajmują eksponowane stanowiska w partii czy rządzie⁸⁸. Oczekiwano, że nastąpi masowa emigracja Żydów z krajów Europy

⁸³ AS nr 15 VII 1945 CA MSW. Prasa ; „Orzeł Biały”, nr 6, sierpień 1946, CA MSW, Prasa 272; „Honor i Ojczyzna”, nr 8, sierpień 1946, CA MSW, Prasa.128-129

⁸³ „Niepodległość”, lipiec 1946, CA MSW Prasa 246

⁸⁴ K.Kersten, *Polacy-Żydzi-Komunizm...*s.85

⁸⁵ T.Wolsza, *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945-1950*, Warszawa 1998,s.238-246

⁸⁶ AK i Żydzi. Oświadczenie gen.Bora-Komorowskiego, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, nr 299 z 18 XII 1945 r.,s.3

⁸⁷ Instytut Sikorskiego, sygn.Kol.33/10. *Zagadnienia żydowskie*, w: Opracowanie pt. „Stan obecny w Polsce”,s.1

⁸⁸ Tamże,

Środkowo-Wschodniej do Palestyny gdzie miało powstać państwo żydowskie będące domeną wpływów sowieckich na Bliskim Wschodzie⁸⁹.

W dniu 16 lipca 1946 roku w czasie posiedzenia Rady Ministrów-rządu, RP na obczyźnie pod przewodnictwem Tomasza Arciszewskiego omawiano pogrom kielecki i zastanawiano się nad konsekwencjami tego faktu⁹⁰. Wydano także w tej sprawie specjalną odezwę Rządu Rzeczypospolitej do obywateli w kraju. Pisano w niej, że „ *„Prowokacje pogromowe w Polsce zmierzają nie tylko do przekonania opinii świata, że narzucona Polsce administracja warszawska jest niezbędną dla poskramiania Polaków. Mają one także na celu odwrócenie uwagi od szachrajstw agentów obcych w Polsce w okresie osławionego referendum, od terroru coraz okrutnie nękającego Kraj, i od systematycznej „sowietyzacji”*”⁹¹. Minister propagandy Adam Pragier twierdził, że celem pogromu kieleckiego było ponadto przestraszenie Żydów i zmuszenie ich do jeszcze większej emigracji do Palestyny⁹². Co zresztą w dużym stopniu się udało.

Emigracja

Wśród Żydów dominowały nastroje emigracyjne, które nasiliły się po pogromie kieleckim w 1946 r. W tej sytuacji liczba Żydów zmniejszyła się także w Katowicach.

Dla wszystkich ugrupowań syjonistycznych zorganizowanie emigracji Żydów z Polski było działaniem najważniejszym. 14 II 1946 miał miejsce wiec w tej sprawie w Będzinie. 8 IX 1946 odbył się zjazd wojewódzki Ichudu w Katowicach pod hasłem walki i państwo żydowskie⁹³. W latach 1945-1947 największą rolę odgrywała w tej sprawie nielegalna

⁸⁹ Tamże, s. 2

⁹⁰ Instytut Sikorskiego. Protokoły posiedzeń Rady Ministrów 1944-1949, PRN K 102/86 c, s.313

⁹¹ Instytut Sikorskiego, sygn. A 48/2/A

⁹² *Pogrom Żydów w Kielcach-wyraźna prowokacja. Wywiad z prof. .Adamem Pragierem..s.1*

⁹³ Jaworski, op.cit.,s.54

Koordinacja Syjonistyczna, w skład, której wchodziłi przedstawiciele syjonistycznych partii politycznych i organizacji młodzieżowych. Nielegalna emigracja Żydów tzw. „Bricha” przybrała rozmiar masowy latem i jesienią 1946 roku, kiedy to po pogromie kieleckim ludność żydowską ogarnęła panika. Na emigrację uzyskano nieformalną zgodę władz. Od kwietnia 1946 do jesieni 1948 działało Biuro Emigracyjne Agencji Żydowskiej, które było głównym organizatorem migracji do Palestyny. Starając się pomóc Żydom w walce o własne państwo założono na Dolnym Śląsku w Bolkowie w końcu 1947 roku obóz szkoleniowy dla bojowników Hagany, uzbrajano ich i pomagano im w dotarciu do Palestyny⁹⁴.

Emigracja miała charakter legalny i nielegalny. Od 1946 r. legalnymi wyjazdami z Polski do Palestyny kierowało Biuro Emigracyjne Agencji Żydowskiej Pal-Amt, a do Stanów Zjednoczonych – Hebrew Sheltering and Immigration Aid Society, które posiadało swą placówkę w stolicy Górnego Śląska⁹⁵. Wyjazdy do Palestyny organizował także Wydział Emigracyjny Centralnego Komitetu Żydów w Polsce. W latach 1947–1949 legalne akcje emigracyjne z Górnego Śląska do Palestyny prowadziło Zjednoczenie Syjonistów-Demokratów Ichud oraz inne organizacje⁹⁶. Tylko od 15 XII 1949 r. do 11 XII 1950 r. z Katowic wyemigrowało legalnie do Izraela 473 Żydów (z Bielska–325, z Sosnowca–317, a Bytomia–293)⁹⁷.

Podsumowanie

Ludność żydowska starająca się mimo holocaustu odbudować swoje życie w Polsce nie przewidziała dwóch czynników: antysemityzmu i

⁹⁴ Instruktorów wojskowych przysłało dowództwo sowieckie i polskie i szkolono tam do jesieni 1948 roku bojowników, którzy mieli podjąć zbrojną walkę w Palestynie państwo żydowskie. Przekraczali oni granice w Kudowie Zdroju. W sumie przeszkolono około 2,5 tys. ludzi. Władze polskie jak i Związek Radziecki były w tym czasie zainteresowane powstaniem Izraela. B. Szaynok, *Żydowscy żołnierze z Bolkowa*, „Odra” 1999, nr 9, s.22-26; także, *Walka z syjonizmem w Polsce (1948-1953)*..s.263;

⁹⁵ Tamże, s.25.

⁹⁶ *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce...*, s.412–417.

⁹⁷ W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku...*, s.106.

komunizmu. Można się zgodzić z Krystyną Kersten, że po 1945 roku większość Żydów, w tym także komuniści, postrzegali państwo i władzę jako polsko-narodowe, a opozycje antykomunistyczną jako reakcję. Ponadto kojarzyła się ona im z antysemityzmem i pogromami⁹⁸. Wielu z nich uważało, że nie ma możliwości do stworzenia warunków dla odbudowy żydowskiej społeczności w jej kształcie wyznaniowym, kulturowym i narodowym podobnym do tego z przed wojny⁹⁹. Natomiast w oczach Polaków istniało połączenie władzy komunistycznej i powodowanego przez nią zagrożenia z Żydami. W tej sytuacji coraz większe kręgi żydowskie ulegały wpływom wojującego syjonizmu wyjeżdżały do Palestyny.

Problemy te dotyczyły i Żydów zagłębiowskich. Nie wielu udało im się przetrwać wojnę i powrócić w rodzinne strony. Tutaj jednak zastali zajęte domy i majątki oraz niechęć lub, co najwyżej obojętność ludzi. Mieszkańcy Zagłębia bali się, że Żydzi będą domagać się zwrotu domów, warsztatów rzemieślniczych, sklepów. Ponadto wielu z powracających nie zastało w Sosnowcu czy Będzinie ekonomicznie sprzyjających warunków rozwoju. Handel i rzemiosło było w rękach polskich i trudno było odzyskać w tym względzie pozycję zajmowaną przed wojną. Produktywizacja nie wiele mogła w tej materii zmienić, bowiem spółdzielnie żydowskie były słabe i nie konkurencyjne na rynku. Ponadto komunistyczna nacjonalizacja niszczyła prywatny handel i rzemiosło. Zagłębie Dąbrowskie w wyniku integracji z Górnym Śląskiem straciło swoją uprzywilejowaną pozycję, jaką miało w dawnym województwie kieleckim. Zatracił znaczenie Będzin swoista zagłębiowska „Jerozolima”, ale też nie wiele udało się odbudować z dawnego żydowskiego życia w stolicy regionu w Sosnowcu. Zagłębie stało się jeszcze bardziej prowincjonalne i zdominowane przez Górny Śląsk. Rozwijał się tylko przemysł ciężki, kopalnie, huty, a to nie była domena Żydów. Ta ziemia przestała być dla nich atrakcyjna gospodarczo. Ponadto centrum administracyjnym i politycznym regionu stały się

⁹⁸ K. Kersten, *Polacy. Żydzi. Komunizm...*, s.86

⁹⁹ Tamże, s.81

Katowice i tam skoncentrowało się życie tych, którzy postanowili tutaj zostać. Te i inne czynniki zdecydowały, że nie udało się odbudować życia ludności żydowskiej w Polsce jak i w Zagłębiu Dąbrowskim w kształcie chociażby trochę przypominającym jego dawne znaczenie i świetność.